Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy. Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 7 — **Katowice, sobota 9-go stycznia 1932 r.** — **Rok 31**

W obronie złota.

W ostatnim numerze „La Situation Economique et Financiere“ ukazał się artykuł wstępny, w którym autor stwierdza, że międzynarodowa sytuacja walutowa przedstawia się w dalszym ciągu niejasno. Ostatnio Japonja wydała zakaz wywozu złota zagranicę, co niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się eksportu Stanów Zjednoczonych do Azji, oraz podkopie na Dalekim Wschodzie mocną pozycję towarów angielskich, które wskutek zniżki kursa funta szterlinga znalazły się w wyjątkowo pomyślnem położeniu. **Zniesienie parytetu złota w Japonji i równoczesne obniżenie się kursu jena otwiera towarom japońskim drogę do Indyj,** gdzie niewątpliwie osiągną one zwycięstwo nad towarem angielskim, bojkotowanym przez tamtejszą ludność.

Mimo niewątpliwych korzyści, jakie narazie daje Japonji zniżenie parytetu złota, fakt ten, brany pod uwagę ze stanowiska międzynarodowego kryzysu ekonomicznego, w niczem nie przyczynia się do zmniejszenia kryzysu zaufania, lecz przeciwnie, potęguje go. Znamy dobrze niszczycielskie przejawy kryzysu zaufania — owe masowe wędrówki kapitałów, wywołane bądź wypowiedzeniem kredytów zagranicznych, bądź też ucieczką funduszów narodowych z kraju. Kraj, dotknięty kryzysem zaufania, staje po kilku tygodniach w obliczu zupełnej katastrofy. Wyczerpawszy wszystkie rezerwy, zużytkowawszy wszystkie dewizy, rządy poszczególnych państw starają się za wszelką cenę zbyć towary krajowe. **Powoduje to dalszą zniżkę cen towarów na rynkach międzynarodowych, a zatem nowe zaognienie kryzysu gospodarczego w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu.**

Zjawiska te ze szczególną wyrazistością wystąpiły w Niemczech oraz w krajach Europy Środkowej. Obserwujemy je ponadto w takich krajach, jak Stany Zjednoczone i Holandja, które pod względem finansowym uważane były zawsze za ośrodki najzupełniej pewne i godne największego zaufania. Ucieczka kapitałów z banków Amsterdamu i Nowego Jorku stała się w dużej mierze przyczyną przesilenia gospodarczego w obu krajach.

Aby uniknąć tych niepotrzebnych wędrówek kapitału, należy przedewszystkiem dążyć do utrzymania we wszystkich krajach parytetu złota. Wielka Brytanja, zawieszając we wrześniu podstawę złotową funta, popełniła błąd nieobliczalny w skutkach i przyczyniła się w wysokim stopniu do zaostrzenia międzynarodowego kryzysu zaufania. Stany Zjednoczone prowadzą politykę bardziej ostrożną i bez porównania śmielszą jednocześnie, gdyż pomimo utraty 700 miljonów dolarów w złocie, spowodowanej wędrówką międzynarodowych kapitałów do Francji, Stany Zjednoczone, dążące do utrzymania parytetu złota za wszelką cenę, przełamały kryzys zaufania względem dolara. Dziś jesteśmy świadkami wzrostu zaufania do dolara Stanów Zjednoconych, wiernych mimo wszystko złotu, najdoskonalszemu ze znanych nam podstaw i norm wartości pieniężnej.

W nadzwyczaj ciekawej formie przejawia się kryzys zaufania w krajach niedotkniętych masową ucieczką złota, a więc przedewszystkiem we Francji, która gości dziś w swych skarbcach wielkie kapitały wędrujące z Nowego Jorku, z Amsterdamu, z Londynu i t. d. i t. d. Nigdy jeszcze w dziejach Francji zapasy złota nie były tak ogromne, jak w chwili obecnej, a mimo, iż wskutek tego istnieją rozległe możliwości udzielania kredytu przez Francję, coraz wyraźniej zaznacza się w tamtejszych sferach finansowych niechęć do angażowania większych kapitałów w pożyczkach długoterminowych. Niechęć ta — to właśnie objaw kryzysu zaufania, który występuje we Francji pod postacią lęku o złoto. Nadmiar złota w bankach paryskich nie jest własnością Francji, właściciele tego złota — kapitaliści zagraniczni, mogą każdej chwili upomnieć się o swą własność, tak jak upominali się przed kilku miesiącami w Nowym Jorku, czy Londynie. Obfitująca w złoto Francja pragnie być każdej chwili gotową do zwrotu obcych depozytów. Mimo, że nic nie wskazuje dzisiaj na możliwości dalszych wędrówek złota z Francji do innych krajów, to jednak możliwości tych spodziewać się można każdej chwili. Angażując obce kapitały w długoterminowych pożyczkach, Francja kopałaby grób dla siebie samej. Stany Zjednoczone uniknęły szczęśliwie bankructwa, jednak odpływ 700 miljonów dolarów za ocean jest i będzie dla Francji „memento“ obowiązującem aż do chwili, gdy ostatecznie zostanie rozwiązany konflikt kryzysu zaufania i gdy można będzie przystąpić do wspólnej, metodycznej pracy nad uzdrowieniem chorego organizmu gospodarki międzynarodowej.

Do tego czasu, t. j. do czasu **rozpoczęcia współpracy owianej duchem wzajemnego zaufania,** zarówno Francja, jak i inne państwa opierające swój system monetarny na parytecie złota udzielać będą kredytu jedynie pod postacią pożyczek krótkoterminowych. **Zanim będzie mogła być mowa o poważniejszych kredytach długoterminowych — uciszyć się muszą animozje polityczne, zniknąć muszą niepotrzebne granice celne, a jednostki montarne poszczególnych państw powrócić musza do wspólnej podstawy i do wspólnej normy — do złota.**

J. K.

Całe Niemcy kręcą się dokoła Hitlera.

Berlin. Wbrew oczekiwaniom na wczorajszej konferencji kanclerza Brüninga i ministra Groenera z przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem **nie zapadły ostateczne decyzje.** Rokowania z Hitlerem rozpoczęły się o godz. 16 w gabinecie min. Groenera i trwały półtorej godziny. Hitler uzależnił swoją decyzję od porozumienia się z partjami opozycji narodowej. Ponieważ Hugenberg nie jest obecny w Berlinie, rozstrzygające rozmowy między nim a Hitlerem odbędą się dziś.

Jak się okazuje, Hitler wzamian za zgodę narodowych socjalistów na ponowny wybór Hindenburga prezydentem Rzeszy przez parlament w drodze zmiany konstytucji, postawił pewne warunki, domagając się przedewszystkiem **rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów.**

Kanclerz Brüning odpowiedział, że nie może wchodzić to w rachubę, ponieważ wymagana większość dwie trzecie Reichstagu powstać może tylko za zgodą socjalistów, którzy z pewnością na rozwiązanie Reichstagu się nie zgodzą. Zkolei Hitler zażądał **rekonstrukcji gabinetu Brüninga** z równoczesnem powierzeniem niektórych tek narodowym socjalistom. Również i ten warunek został uznany przez Brüninga za nienadający się do przyjęcia. Wprawdzie chwilowo wzrosły szanse rozpisania wyborów na prezydenta Rzeszy, zamiast parlamentarnego prolongowania okresu urzędowania Hindenburga, jednak, jak z kół niemiecko-narodowych zapewniają, mówić o ostatecznem rozbiciu się rokowań byłoby przedwczesnem. Gdyby narodowa opozycja zgodziła się na propozycję Brüninga, wówczas Reichstag zebrałby się jeszcze przed konferencją lozańską na krótką dwudniową sesję w celu uchwalenia zmiany konstytucji.

„12-Uhr-Blatt“ donosi, że niezależnie od rokowań w sprawie przedłużenia mandatu Hindenburga poruszona została sprawa ukazania się nowego czasopisma hitlerowców „Der SS-Mann“. W ministerstwie Reichswehry ukazanie się tego pisma, które w swoim pierwszym numerze przynosi szczegółowe dane o organizacji oddziałów SS i SA oraz w szczególności o sile narodowo - socjalistycznego korpusu samochodowego — wywołało niezadowolenie. Publikowanie tego rodzaju szczegółów **bezpośrednio przed konferencją rozbrojeniową,** zdaniem ministra Reichswehry, nie jest celowe z uwagi na interesy Niemiec.

Briand musi się oszczędzać.

Paryż. Ministerstwo spraw zagranicznych dementuje wszelkie pogłoski, **jakoby stan zdrowia Brianda miał być tak zły, iżby mu nie pozwalał na dalsze urzędowanie.**

Zdaniem lekarzy, opiekujących się od lat Briandem, żadną miarą bez szkody dla zdrowia nie wolno mu uczestniczyć w podniecających obradach w Lozannie i Genewie. **Lekarze ostrzegli Brianda, że musi się oszczędzać.**

O złym stanie zdrowia ministra świadczyć może fakt, że nie brał on udziału we wczorajszej radzie ministrów. Również nie był w stanie złożyć ostatniej wizyty u trumny ministra Maginota, tak, że musiał go zastąpić jeden z wyższych urzędników.

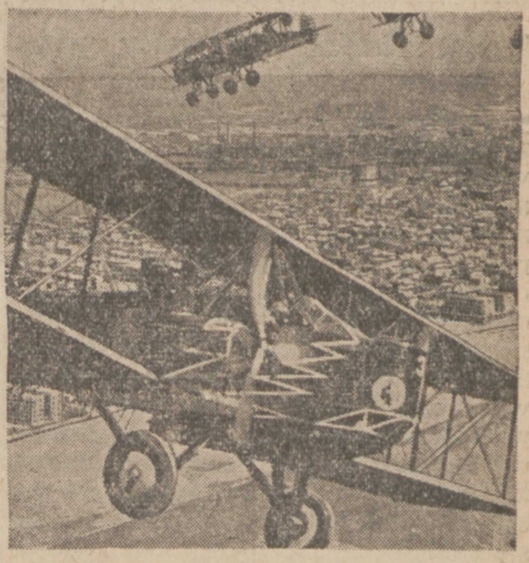
Briand ministrem bez teki.

Paryż. Jak zapewniają, na wypadek gdyby stan zdrowia Brianda nie pozwolił mu pozostawać na stanowisku ministra spraw zagranicznych, premjer Laval ma mu zaproponować dalszą współpracę w gabinecie w charakterze ministra bez teki.

Laval poda się do dymisji.

Paryż. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż premjer Laval postanowił złożyć dymisję swego gabinetu lecz nie wcześniej, jak po pogrzebie ministra wojny, Maginota, i po wznowieniu sesji parlamentu. A zatem kryzys ministerjalny nie nastąpi przed przyszłą środą. Prezydent Doumer ma powierzyć Lavalowi uformowanie nowego rządu, zaznaczając swe życzenia, by skład polityczny przyszłego gabinetu był wyrazem możliwie jaknajszerszej koncentracji przy udziale radykalnych socjalistów.

Powietrzna demonstracja Ameryki przeciw Japonji.



Nieprzerwany marsz Japończyków w głąb Chin poważnie zaniepokoił amerykańskie sfery polityczne podobn. jak kilka ostatn. wrogich wystąpień Japończyków w stosunku do obywateli amerykańskich w Mandżurji. Dowództwo armji Stanów Zjednoczonych postanowiło przetransportować na wyspy hawajskie, leżące w pobliżu Japonji, 300 samolotów bojowych, jak również skoncentrować poważną flotę wojenną . . . na wszelki wypadek. Na obrazku widzimy parę samolotów, przeznaczonych do bombardowania nieprzyjacielskich terenów. Jak donoszą ostatnie wiadomości, Japonja liczy się poważnie z możliwością wybuchu zbrojnego konfliktu między nią a Stanami Zjednoczonemi.

Minister zaprzyjaźnionego narodu przybył do Warszawy.

Warszawa. Na pięknie udekorowany dworzec główny zajechał wczoraj o godz. 10 rano wagon salonowy pociągu pośpiesznego Bukareszt—Warszawa. Przyjechał nasz znakomity gość minister spraw zagranicznych Rumunji książę Dymitr Ghica.

Ministrowi Ghice towarzyszyli poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie min. Szembek, oraz od granicy poseł rumuński w Warszawie p. Bilciurescu i z ramienia M. S. Z. kap. Sośnicki.

Na dworcu przywitali gościa min. August Zaleski, p. wicemin. Beck, oraz liczni przedstawiciele M. S. Z. i poselstwa rumuńskiego.

O godz. 11 rano min. Ghica złożył wizytę min. Zaleskiemu, następnie premjerowi Prystorowi w Prezydjum Rady Ministrów. O godz. 12 w południe min. Ghica złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 1 przyjęty został przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po audjencji odbyło się u Pana Prezydenta śniadanie, na którem byli obecni p. min. Zaleski, p. wicemin. Beck, wyżsi urzędnicy M. S. Z., poseł p. Szembek, oraz członkowie poselstwa rumuńskiego z p. Bilciurescu na czele. O godzinie 8 wieczorem odbył się obiad u ministra Zaleskiego. wieczorem zaś raut.

*

Nasz gość dzisiejszy.

Książę Dymitr Ghica, rumuński minister spraw zagranicznych, który przybył wczoraj do Warszawy, ur. się 21 stycznia 1875 r. w Stambule, gdzie ojciec jego, jen. Ghica, był posłem rumuńskim.

Książę Ghica, po ukończeniu fakultetu prawa w Paryżu i szkoły nauk politycznych tamże, wszedł do dyplomacji, jako attache poselstwa w dniu 2 lutego 1894 r.

Podczas wojny bałkańskiej, książę Ghica był posłem w Bułgarji, a podczas wojny światowej zajmował to samo stanowisko we Włoszech.

Od listopada 1919 r. do lutego 1922 r. był posłem we Francji oraz członkiem delegacji na konferencji pokoju. Od lipca 1926 r. do stycznia 1928 r. urzędował w Bukareszcie w ministerjum spraw zagranicznych, jako sekretarz jeneralny (wiceminister). Od lutego 1928 r. do końca kwietnia 1931 r. reprezentował poraz drugi swój kraj w Rzymie. Książę Ghica jest ożeniony, od grudnia 1906 r. ze swą kuzynką księżniczką Elżbietą Ghica.

Do Argentyny tylko tysiąc osób z Polski może wyjechać.

Warszawa. Urząd emigracyjny ustalił na luty br. kontyngent 1000 emigrantów - rolników, mogących wyjechać do Argentyny. W ramach wyznaczonego kontyngentu mogą ubiegać się o bezpłatne paszporty emigracyjne samotni robotnicy rolni lub małżeństwa rolnicze bezdzietne, zdolne do pracy fizycznej na roli oraz małżeństwa z dziećmi dorosłemi tylko w tym wypadku, o ile każdy z członków rodziny zdolny jest do pracy na roli. Emigranci. pragnący wyjechać do Argentyny, muszą posiadać po 950 zł. na kartę okrętową oraz po 305 zł. 60 gr. na opłacenie wizy argentyńskiej (od osoby).

Cesarz Japonji cudem uniknął śmierci.

Tokio. Na cesarza Japonji dokonano wczoraj rano zamachu bombowego. Gdy cesarz wraz ze świtą powracał z przeglądu wojskowego, jakiś osobnik rzucił bombę, która wybuchła za powozem cesarskim.

Mikado wyszedł z zamachu bez szwanku. Również nikt ze świty nie odniósł żadnych obrażeń. Zamachowca natychmiast aresztowano. Znaleziono przy nim jeszcze jedną bombę, której nie zdołał rzucić. Okazał się nim komunista koreański, nazwiskiem Rihoszo.

Policja musiała walczyć z tłumem, który usiłował dokonać samosądu nad zamachowcem. Wieść o nieudanym zamachu wywołała w stolicy Japonji niebywałe poruszenie.

Tych nic nie obchodzi polityka.



Podczas gdy całe Indje podminowane są buntem przeciw Anglikom, „święte woły“ najspokojniej w świecie wylegują się na ulicach Delhi, stolicy Indyj. Wogóle Hindusom nie wolno zabijać zwierząt, specjalnie jednak chronione są przed wszelką krzywdą i powszechnie czczone t. zw. święte woły, z których kilka okazów widzimy na rycinie.

Ciepło idzie z zachodu.

Warszawa. W stosunku do dnia wczorajszego temperatura w całym kraju znacznie się obniżyła pod wpływem wiatrów północno-zachodnich. Dziś pod wpływem fali ciepła, idącej z Niemiec, nastąpi ocieplenie (temperatura od + 2 do + 4 st.), wiatry południowo - zachodnie, zachmurzenie duże.

Dłużej jak rok nie wolno być poza granicami Kanady.

Warszawa. Kanadyjskie władze imigracyjne wydały zarządzenie, na podstawie którego emigranci, przebywający dłużej, niż rok poza granicami kraju, tracą prawo powrotu do Kanady. W związku z powyższem syndykat emigracyjny przypomina emigrantom, którzy przybyli na czasowy pobyt do Polski, aby przestrzegali ściśle terminu powrotu, gdyż wszelkie podania o przedłużenie „urlopu“ władze kanadyjskie załatwiają odmownie.

Za zmianę frontu Węgry mogą otrzymać pożyczkę.

Budapeszt. Węgierski minister finansów i węgierski minister spraw zagranicznych udadzą się do Genewy, celem wzięcia udziału w obradach komisji finansowej Ligi, rozpoczynających się 11. bm. Minister finansów zda sprawę przy tej sposobności w komisji finansowej względnie Radzie Ligi z zarządzeń, jakie poczynił rząd węgierski od czasu pobytu w Budapeszcie komisji rzeczoznawców Ligi. Minister finansów, jak i minister spraw zagranicznych zamierzają dążyć do tego, by w Genewie przeprowadzić rokowania z wierzycielami zagranicznymi Węgier, dotkniętymi częściowem moratorjum węgierskiem. W kołach politycznych panuje przekonanie, że **Węgry otrzymają daleko idące ustępstwa, o ile czynnie udowodnią zmianę orjentacji w stosunku do małej ententy, a zwłaszcza Czechosłowacji.**

Zgon rumuńskiego ministra sprawiedliwości.

Bukareszt. Zmarł tu nagle na udar serca rumuński minister sprawiedliwości Hamangiu.

Warjat unieszczęśliwił szereg rodzin, poczem sam się spalił.

Radomsko. We wsi Zawada, gm. Konary wybuchł groźny pożar, który strawił całkowicie 8 gospodarstw. W płomieniach zginął 22-letni mężczyzna umysłowo chory. Dwie osoby ciężko poparzone odwieziono do szpitala. Akcję ratowniczą prowadziło 20 okolicznych straży ogniowych. Prace były niesłychanie utrudnione z powodu huraganowego wiatru. Pierwsze dochodzenia wykazały, że ma się do czynienia z podpaleniem. Sprawcą był prawdopodobnie ów żywcem spalony umysłowo chory, który odgrażał się, że zemści się na swych opiekunach za złe obchodzenie się z nim.

Wieluń. We wsi Prądzew, gm. Dąbrowa Rusiecka pożar zniszczył doszczętnie 6 gospodarstw wraz ze zbiorami, narzędziami rolniczemi, budynkami i inwentarzem. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

11) (Dokończenie.)

— Mam do ciebie wielką prośbę — rzekł Bitens na powitanie.

Polly podniósł wzrok na niego.

— Mam tutaj papiery, które dostały mi się dziwnym sposobem; nie umiem ich przeczytać.

Polly słuchał obojętnie.

Bitens rozwinął arkusze zżółkłego papieru i położył je przed nieszczęśliwym. Wzrok jego padł na pismo; chwycił papier, przybliżył go do oczu, wpił w niego wzrok nagle ożywiony, ręce mu drżeć zaczęły; czytał szeroko nakreślone wyrazy, przebiegł je raz jeszcze od początku do końca i, chwytając ręce kapitana, zawołał:

— Gdzie one — gdzie? Na miłość Boga, powiedz, gdzie moja żona i córka!

— Uspokój się, przyjacielu — mówił kapitan — widzisz, że jest już nadzieja!

— To akt mego ślubu i akt urodzenia mojej córki — mówił Polly na wpół obłąkany, tocząc wzrokiem błędnym dokoła.

— Uspokój się; dowiesz się zaraz, córka twoja jest w bezpiecznem miejscu.

Wtem zdala ozwał się głos melodyjny.

Mary, uzyskawszy pozwolenie kapitana, poraz pierwszy z Harrym na oazę przybyła.

Przez mgłę poranną słońce przedzierało się, morze szumiało a jakby ucieszone złotemi promieniami słońca, wygładzało swoją powierzchnię. Woń przyjemna, wilgotna, unosiła się w powietrzu; zieloność oazy nęciła szmaragdowemi blaskami; chciało się gwałtem żyć.

Mary, idąc obok narzeczonego, cieszyła się wrażeniem, jakiego doznawał; nie mówili nic, lecz uściskiem dłoni i wzrokiem wypowiadali sobie starą jak ludzkość balladę, choć zawsze jako wiosna świeżą.

Po chwili milczenia, Mary nucić zaczęła jedną z tych znanych tylko sobie melodyj. Z początku nuciła bez słów przyciszonym tonem, potem coraz głośniej:

„Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze...“

Polly chwilkę słuchał, jak gdyby echa z odległej strony, przecierał oczy, jakby wzrokiem chciał poznać dźwięki, co mu się do duszy wdzierały... Głos Mary brzmiał coraz donośniej:

„Wielu snem śmierci popadło,
Co się wczoraj spać pokładło.
My się jeszcze obudzili...“

— „My się jeszcze obudzili“ — powtórzył Polly, stanął jak wryty, wyciągnął przed siebie ręce i zawołał:

— Moja córka! — a potem padł omdlały na ziemię.

Mary nie dosłyszała wyrazów, lecz przestała śpiewać i wraz z Harrym pospieszyła do nieszczęśliwego.

— To właśnie ów obcy — rzekł kapitan — o którym ci opowiadałem.

Mary spojrzała bojaźliwie na leżącego; długa broda, wychudzona twarz i błędne oczy, uparcie na nią zwrócone, przestraszyły dziewczynę. Wkrótce jednak ochłonęła z przykrego wrażenia a przypomniawszy sobie opowiadanie kapitana, że Polly śpiewał pieśni podobne do tych, jakie ona umiała, zbliżyła się i położyła dłoń na jego czole.

— Harry, przynieś wody, ocucimy nieszczęśliwego.

Polly otworzył oczy, uśmiech błogi przebiegł po jego zsiniałych ustach, podniósł głowę, wyciągnął dłoń i uchwycił rękę dziewczęcia. Usiłował się podnieść lecz sił mu zabrakło, zawołał tylko powtórnie:

— Moja córka! Gdzie matka?... gdzie żona moja?!

Z temi słowami głowa mu na piersi opadła i w niemym bólu ręce zacisnął na piersiach. Po chwili usta jego zaczęły się poruszać szeptem, coraz głośniej wymawiając wyrazy, lecz nikt ich nie rozumiał. Mary, wpatrując się w nieznajomego, powtarzała za nim słowa i nagle krzyknęła:

— Ojcze! — a po chwili dodała — matki już nie mam!

Polly wyciągnął do niej ręce i błagał:

— Śpiewaj, śpiewaj... ja śnić będę, że jestem w niebie... tam, gdzie twoja matka!...

Kronika bieżąca

Sobota 9 stycznia.

Św. Marcjany, panny i męczenniczki.

Św. Marcelina, bisk. Czwarty dzień oktawy św. Trzech Króli.

Kalendarz słowiański: Władymira.
Jutro niedziela, 10 stycznia: Św. Jana Dobrego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,41;	o godz. 16.01.
Księżyca	o godz. 9,10;	o godz. 17,33.

*

Z historii śląskiej.

9 stycznia. 1289. Pierwszy **książę Koźla i Bytomia, Kazimierz,** złożył w niedzielę (9. 1.) hołd Wacławowi, królowi czeskiemu, przez co utracił swą niezależność. — **1440.** Posłowie króla Władysława Jagiełły na Śląsku **we Wrocławiu.** Znaczyło to tyle, co wypowiedzenie wojny niemieckim przybyszom. — **Od 9 stycznia do 31. 1627.** Dla wojska cesarskiego przechodzącego koło **Tarn. Gór,** musiało miasto zebrać 835 florenów. — **1870.** Fiskus hutniczy sprzedał hutę królewską w **Król. Hucie,** hrabiemu Henklowi Donnersmarckowi za 1 i pół miljona talarów. W następnym roku w czerwcu, zakupuje Tow. akcyjne hutę królewską i hutę Laury, za 18 miljonów marek. Towarzystwo akcyjne przybrało nazwę: „Zjednoczone huty Królewska i Laury, spółka akcyjna". — **1931.** Wspaniały renesansowy zamek **w Tworkowie pod Raciborzem,** padł ofiarą płomieni. Zamek został zbudowany około roku 1567, przez sędziego ziemskiego Kaspra Wyskoty de Wodnik na Polskim Krawarzu.

*

W roku: **1463. Janowice,** pow. raciborski, posiadały proboszcza samodzielnego. — **1467.** W tym roku pierwsza wzmianka o sołtysostwie w **Grzawie;** książę Wacław opawski i raciborski, pan na Pszczynie, zatwierdza sprzedaż tego sołtysostwa. — **1467.** Michał Wendryn, sprzedał swemu synowi Pawłowi część wsi **Studzienna,** którą był otrzymał od Stefana z Raszczyc, co książę Jan III zatwierdził w dniu 14 listopada **1469.** Skoro tylko Maciej, król węgierski odebrał rządy Wrocławia, zaraz wojsko czeskie wyruszyło na Śląsk i przemieniło go **od Nysy aż po Łużyce** w pustynię. Wrocławianie zostali zawiedzeni w nadziei. — **1470. Kościół** Ww. św. **w Gliwicach** już istniał jako parafjalny.

*

10 stycznia. 1289. Książę Kazimierz II syn Władysława, księcia śląskiego, składa hołd królowi czeskiemu w Pradze, z obawy utraty swego **księstwa bytomskiego i kozielskiego.** — **1859.** Ksiądz Augustyn Tomasz Amand Mastalski objął **parafję radzionkowską** z tytułem kapelana; dopiero w listopadzie t. r. został wprowadzony jako proboszcz. — **1877.** Odbyły się wybory do parlamentu niemieckiego. Posłem wybrano w okręgu bytomskim ze strony ludu księcia Edmunda Radziwiłła z Ostrowa. Przeciwny kandydat był mason Richter, niewybrany. — **1884.** Ksiądz Szymon Korpak objął posadę kapelana **w Radzionkowie.** W r. 1887 objął administrację nowo utworzonej parafji w **Rybnej,** gdzie później został proboszczem. — **1923.** Na kopalni „Abwehr" przy **Mikulczycach** straciło życie 43 górników.

Z ruchu harcerskiego.

Gwiazdka harcerska w Bielszowicach.

Bielszowice w Katowicach. Dnia 2 stycznia b. r. urządziło Koło Przyjaciół Harcerstwa „gwiazdkę" dla drużyn hufca harcerskiego w Bielszowicach. Wstępne słowo wygłosił prezes koła p. dyr. Strzyszewski, witając serdecznie licznie zebranych harcerzy i harcerki oraz gości p. Jordanównę, nacz. gminy p. Olszowskiego, kierownika szkoły i miejscowego kapelana. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. Jordanówna. Po odśpiewaniu kolend przy oświetlonem drzewku odbyło się tradycyjne łamanie opłatkiem, poczem goście i harcerstwo zasiedli do stołów i raczyli się smacznie przyrządzonemi przez harcerki „makówkami", piernikiem, orzechami itp. Podczas tego orkiestra harcerska przygrywała a młode zuchy popisywały się deklamacją, djalogiem i różnemi występami, rozweselając gości. Przy końcu ks. kapelan miał śliczny wykład o znaczeniu gwiazdki betlejemskiej i narodzeniu Pana Jezusa, poczem wspólną modlitwą wieczorną zakończono tę uroczystość, która pozostanie u wszystkich w miłem wspomnieniu.

Złóż datek na fundusz-bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Gwiazdka harcerska w Bytomiu (Śląsk Opolski).

Dnia 3 stycznia odbyła się „gwiazdka" urządzona dla członków K. P. H. staraniem zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bytomiu. Zagaiła tę uroczystość p. Szwalbenbergowa, wstępne słowo objaśniające znaczenie tego zwyczaju, wprowadzonego do polskich organizacyj, wygłosiła p. Wanda Jordanówna, prezeska harcerstwa śląskiego z Katowic. Przy oświetlonem drzewku odśpiewano przepiękne stare kolędy, potem łamano się opłatkiem, życząc sobie nawzajem doczekania lepszych czasów. W dalszym ciągu odbyły się okolicznościowe deklamacje, śpiewy oraz został odtańczony przez drużynę żeńską krakowiak. Następnie druh Wilczek miał referat o pięknym zwyczaju wprowadzonym przez św. Franciszka „Szopki Betlejemskiej". Ogólną wesołość wprowadził na sali gwiazdor, rozdając skromne podarki zebranym członkom. Nastrój tej uroczystości był bardzo podniosły i wzruszenie ogarnęło wszystkich, gdy przy końcu, po odśpiewaniu „Wszyskie nasze dzienne sprawy", odmówiono modlitwę za spokój duszy śp. konsulowej Malhomme, która była ogólnie znaną i cieszyła się u wszystkich ogromną sympatją.

— **Rozwój telefonicznej sieci kablowej.** Budowa kablowej sieci telefonicznej, prowadzona w ostatnich latach przez min. poczt i telegrafów na terenie województw centralnych, a w szczególności budowa kabla Warszawa — Cieszyn, posuwa się nieustannie naprzód. Obecnie już są wykonane i oddane do użytku następujące odcinki tej linji kablowej:

Warszawa — Łódź, mająca 4 przewody, Łódź — Piotrków 2 przewody, Piotrków — Częstochowa przez Radomsko 2 przewody, Tomaszów — Częstochowa 1 przewód. Na ukończeniu jest linja Częstochowa — Sosnowiec.

Zastępowanie dotychczasowych przewodów napowietrznych, niepewnych i częstokroć wadliwych w działaniu — przewodami podziemnemi, polepszyło znakomicie jakość komunikacji telefonicznej, a jednocześnie przyśpieszono i zwiększono ilość połączeń, dzięki czemu skrócono do minimum czas oczekiwania na połączenie.

— **Zwolnienie od sekwestru koni zarodowych i rasowego bydła.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wszystkim wojewodom zarządzenie, aby podali do wiadomości zarządów związków komunalnych okólnik ministra skarbu w sprawie zwolnienia od sekwestru za podatki komunalne koni zarodowych, oraz cennych sztuk hodowlanych bydła.

Okólnik ten poleca zaniechanie zajmowania w drodze egzekucyjnej za należności podatkowe: klaczy zarodowych, ogierów i przychówku w wieku rocznym, dwu i trzyletnim, zapisanych do ksiąg stadnych lub też rejestrów związków hodowców koni; ponadto okólnik zaleca ograniczyć w miarę możności zajmowanie sztuk hodowlanych bydła względnie trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg rodowodowych związków i towarzystw hodowców.

— **Prace nad ustaleniem liczby ludności w Polsce.** W biurze powszechnych spisów odbywa się obecnie obliczanie najogólniejszych wyników drugiego powszechnego spisu ludności na podstawie danych, przesłanych drogą telegraficzną przez władze spisowe z całego terenu Rzplitej.

Biuro powszechnych spisów oblicza przedewszystkiem ogólną liczbę ludności w Polsce, porównywując jednocześnie dane dotyczące poszczególnych miejscowości ze stanem z r. 1921 (pierwszy spis).

Praca obliczania wyników jest wielce uciążliwa, gdyż szereg wątpliwych danych skutkiem możliwości omyłek w telegramach sprawdzać trzeba drogą telefoniczną.

Ogólna liczba ludności w Polsce obliczona zostanie przed 15 bm.

Województwo śląskie.

* **W obronie inwalidów górniczych.** Z kół inwalidów piszą nam: Wyczytałem w gazetach o niedoborze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, który ma wynosić przeszło 12 i pół miljona złotych. Zarząd, aby zaprowadzić równowagę budżetową, rzuca się na renty inwalidzkie, które zamierza poważnie obciąć. Natomiast ten sam zarząd **znalazł pieniądze na zaangażowanie lekarza zaufania z wynagrodzeniem miesięcznem w wysokości 5000 złotych.** Lekarza takiego nie było dotychczas, nawet za najlepszych czasów; teraz jednak, kiedy bieda wciska się drzwiami i oknami, **tworzy się nowe, tłusto opłacane posady dla lekarza, bez którego można się obejść.** Nowy znaczny ten wydatek muszą ponieść płacący składki do kasy pensyjnej członkowie, niezdolni do pracy inwalidzi i wdowy, którym przyznaje się renty po długich zabiegach, nieraz dopiero na łożu śmierci. Jesteśmy zdania, że teraz Spółce Brackiej inwalidów przybywać nie bedzie, gdyż nowoustanowiony lekarz zaufania do tego nie dopuści. Śmiało można tu zastosować stare przysłowie, że „każda nowa miotła dobrze zamiata".

Tyle nasz korespondent, dobry znawca stosunków w Spółce Brackiej. **Nadto otrzymaliśmy jeszcze rezolucje i protesty inwalidów w Bogucicach, Rudzie i Radzionkowie.** W Bogucicach na sali p. Kozy zgromadziło się 220 inwalidów a na sali Domu Narodowego w Rudzie nawet 500. Na tych zgromadzeniach **protestowano przeciw obniżeniu i tak głodowych rent inwalidzkich, wdowich i sierocych** oraz żądano **ograniczenia wydatków na lecznicę w Szarleju i żądano, by nie tworzono nowych stanowisk np. dla lekarza zaufania.** Dalej zebrani żądali: 1) ratyfikowania umowy likwidacyjnej, dotyczącej tak Spółki Brackiej jak i knapszaftu Rzeszy niemieckiej, 2) pełnej renty z kasy pensyjnej Spółki Brackiej dla wszystkich inwalidów, a zatem i tych, którzy pobierają rentę wypadkową z Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie. Wkońcu zebrani oświadczają się za nieprzyjęciem projektu zarządu Spółki Brackiej i wzywają starszych brackich do odrzucenia wszystkich wniosków, godzących w byt i życie inwalidów.

Korespondent z Radzionkowa obszernie omawia nader ciężkie położenie inwalidów górniczych itp. i dochodzi do wniosku, że **stan finansowy Spółki Brackiej nie byłby dzisiaj tak opłakany, gdyby kasa pensyjna a także kasa chorych inkasowały zaległe składki, które rzekomo dochodzą do miljonowych kwot.** Łatwa to sprawa, obciąć rentę inwalidzką i pogrążyć inwalidów w największą nędzę i niedostatek. **Do tego nie mogą dopuścić starsi braccy na walnem zebraniu Spółki Brackiej, odbywającem się w jutrzejszą niedzielę.**

* **Dodatki dla drużyn konduktorskich i parowozowych.** Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra komunikacji w sprawie dodatków dla drużyn konduktorskich i parowozowych za czas służby przy pociągach, względnie na parowozach.

W myśl tego rozporządzenia na kolejach normalnotorowych i górnośląskich kolejach wąskotorowych przysługują drużynom konduktorskim i parowozowym specjalne dodatki t. zw. godzinowe i kilometrowe.

Dodatek godzinowy dla drużyn konduktorskich wynosi dla kierownika pociągu 23 gr. za godzinę, konduktora bagażowego 20 gr. za godzinę, dla konduktora i hamulcowego 11 gr. za godzinę. Dodatek kilometrowy wynosi dla kierownika pociągu towarowego 30 gr., osobowego lub pospiesznego 15 gr., dla konduktora bagażowego w pociągu towarowym 23 gr. w pociągu osobowym i pośpiesznym 12 gr., dla konduktora i hamulcowego w pociągu towarowym 20 groszy, w pociągu osobowym i pośpiesznym 10 gr.

Drużyny konduktorskie obsługujące pociągi towarowe, kursujące wyłącznie w okręgu dyrekcji katowickiej i Zagłębiu Dąbrowskiem otrzymują dodatek kilometrowy podwyższony o 30 gr.

Dodatki godzinowe dla drużyn parowozowych wynoszą: dla maszynisty 30 gr za godzinę, pomocnika maszynisty — 23 gr za godzinę i palacza — 20 gr za godzinę. Za czas przetaczania parowozu wynosi dodatek godzinowy: dla maszynisty — 26 gr. za godzinę, a dla pomocnika maszynisty — 27 gr za godzinę.

Dodatek kilometrowy dla maszynisty wynosi za przebieg każdych 10 km. pociągiem towarowym 43 gr, zaś osobowym i pośpiesznym — 23 gr. dla pomocnika maszynisty — 23 gr i 22 gr, zaś dla palacza 18 groszy.

Drużyny parowozowe, obsługujące pociągi towarowe w dyrekcji katowickiej i Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem otrzymują dodatek kilometrowy zwiększony o 15 procent.

Z Katowickiego

Kursy dla pań z inteligencji.

Katowice. Szkoła zawodowa żeńska Tow. Polek Katowice ul. Krasińskiego 5 III p. ogłasza kursy dla pań z inteligencji: 1. kroju, modelowania i szycia metodą najnowszą i przystępną dla wszystkich w połączeniu z ręcznem trykotarstwem i artystycznym haftem. 2. kurs dywanów smyrneńskich, perskich i gobelinowych. Kursy prowadzić będą fachowe siły nauczycielskie. Każdej uczestniczce daje się gwarancję szybkiego i dokładnego wyuczenia się krawieczczyzny i roboty dywanów oraz zaświadczenie odbycia kursu. Opłata za kurs minimalna. Dla niezamożnych zniżki. Uczestniczki korzystają z wszelkich ulg komunikacyjnych. Zapisy i informacje w dnie powszednie od godz. 10—12. Kursy rozpoczynają się 15 stycznia 1932 r.

Ogłoszenie magistratu w sprawie uruchomienia nowej fabryki.

Katowice. Śląski bazar farb, właściciel I. M. Branicki, w Katowicach, zamierza na nieruchomości przy ul. Krakowskiej nr. 2, urządzić wytwórnię pokostu, kitu pokostowego i mydła szarego, co podaje się do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem, że sprzeciwy, o ile nie polegają na tytułach prywatno - prawnych, mogą strony interesowane wnosić pisemnie do wydziału miejskiego okręgu miasta Katowic w podwójnem wygotowaniu, względnie tam podać do protokółu, w ciągu 14 dni licząc od dnia ogłoszenia w Gazecie Urzędowej. Sprzeciwy oddane po upływie wymienionego czasokresu, nie będą uwzględnione. Plany i opisy budowy wyłożone są w nowym gmachu miejskim przy ul. Młyńskiej nr. 4, na 4-tem piętrze w pokoju nr. 42, gdzie również zostaną rozstrzygnięte nadeszłe sprzeciwy przez komisarza publicznego, budowniczego Płaczka, w czwartek, dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 11-ej. W razie niestawienia się stron do wyznaczonego terminu, rozstrzyga się nadeszłe sprzeciwy według stanu akt.

Ujawnienie sprawców włamania.

Katowice. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży przyborów samochodowych, dokonanej w czasie od 26—30. 10. ub. r. z garażu Stanisława Andrzejewskiego przy ul. Krasińskiego 6 ustalono, iż sprawcami tej kradzieży są Antoni Pieczak i Alfred Pakura, obaj z Zawodzia. W czasie rewizji domowej znaleziono u wymienionych wszystkie skradzione przybory, które oddano napowrót poszkodowanemu. Sprawców przekazano władzom sądowym.

58-my rok działalności szpitala o. o. Bonifratrów.

Katowice-Bogucice. W roku sprawozdawczym 1931 było w szpitalu ogółem

1585 chorych, z których opuściło zakład po zupełnem wyleczeniu 1199 osób, w stanie znacznego polepszenia 200 osób, 17 osób zostało niewyleczonych a 77 osób umarło. Pod względem wyznanio było: 1524 katolików 30 ewangelików, 5 prawosławnych, 24 żydów, 1 starokatolik oraz 1 bezwyznaniowy. Do dalszego leczenia pozostało 92 pacjentów. Ogólna liczba dni pielęgnowania wynosi 47.025. Dziennie więc pozostawało na utrzymaniu przeciętnie 128 chorych w szpitalu. Leczono i utrzymywano bezpłatnie 238 chorych, na koszt związków ubogich i kas chorych 1347 chorych. W kuchni szpitala wydano bezpłatnie 48.787 obiadów i kolacyj ubogim i bezrobotnym. Od dnia założenia szpitala w dniu 6 września 1874 do 31 grudnia 1931 r. leczono ogółem 72.081 chorych.

Unieruchomienie huty „Baildon".

Dąb pod Katowicami. W dniu 7 stycznia dyrekcja huty „Baildona" należąca do koncernu hut „Pokój" wywiesiła zawiadomienie, że **z powodu braku funduszów huta zostaje całkowicie unieruchomiona.** Decyzję tę powzięła dyrekcja huty Baildona **bez porozumienia się z czynnikami miarodajnemi, czyli, według obowiązującej na Śląsku ustawy — z komisarzem demobilizacyjnym.** Rzecz zrozumiała, że takie posunięcie przemysłowców wywołało silne podniecenie w sferach robotniczych. W czwartek rano robotnicy mimo, wywieszenia zawiadomienia, przyszli do pracy i chcieli udać się do swych warsztatów. Dyrekcja nie dopuściła jednak robotników do pracy i wezwała policję, która zebranych rozproszyła. Załoga huty postanowiła więc odbyć wiec, który wyznaczony został na godz. 9.15 rano. Wiec odbył się w hali wypłat i **zgromadził 1000 robotników, czyli dwie trzecie całej załogi.** Zebranie miało przebieg nader burzliwy. Na wiecu przemawiał szereg mówców, przeważnie delegatów rad zakładowych, którzy **w ostry sposób protestowali przeciwko bezprawnemu wymówieniu pracy.** W odpowiedzi na te słuszne zarzuty robotników, zabrał głos jeden z członków dyrekcji, który stwierdził między innemi, że zawiadomienie dyrekcji należy uważać jako wprowadzenie nowych świętówek, do czego dyrekcja była zmuszona z powodu braku funduszów i przez co nie mogła wypłacić zaległych zarobków robotniczych. Jednocześnie przedstawiciel dyrekcji stwierdził, że jednym z głównych powodów niewypłacenia zaległości jest brak nadzorcy sądowego. Z chwilą objęcia przed nadzorcę zarządu huty, pieniądze będą mogły być uzyskane od banków, względnie dałoby się zrealizować portfel wekslowy. Jak się dowiadujemy, w sprawie unieruchomienia huty Baildona, interweniował osobiście wojewoda, oraz komisarz demobilizacyjny.

Cyfry z duszpasterstwa.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. W r. 1931 ochrzczono 256 dzieci (w r. 1930 — 282), w tem chłopców 121 i dziewczyt 135. Nieślubnych było 26 (33). Do I Komunji św. przystąpiło 103 chłopców i 68 dziewcząt. Ślubów udzielono 82 (99). Pogrzebów było 103 (122). Chorych odwiedzono 158 (165). Do Stołu Pańskiego przystąpiło w całym roku 67.547 (61.000) osób.

Kradzież kieszonkowa.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Dnia 7 bm. w czasie jazdy tramwajem na przestrzeni Różdzień-Szopienice, skradziono Piotrowi Pilchowi z Małej Dąbrówki portfel, zawierający 140 zł gotówki. Po dokonanej kradzieży sprawca wyskoczył w czasie jazdy z tramwaju i zbiegł.

Włamanie do sklepu.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 6 bm. weszli nieznani sprawcy do składu Hermana Oksenhaendlera przy ul. Wandy 50 i skradli 500 tabliczek czekolady, 19 kg masła, 24 puszek sardynek, 5 butelek Maggi, około 2000 kostek Maggi, 100 paczek herbaty a ponadto większą ilość mydła toaletowego i różnego rodzaju towaru bławatnego, łącznej wartości około 5000 zł.

Zaczadzenie.

Chorzów w Katowickiem. Marja Kowalikówna z Piaśnik doniosła, że dnia 7 bm. około godz. 23,30, gdy weszła do mieszkania swego narzeczonego 30-letniego Antoniego Górnego, robotnika, zastała go leżącego w łóżku bez życia. W toku dochodzeń ustalono, że wym. uległ zaczadzeniu na skutek ulatniającego się czadu z pieca kuchennego. — Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Chorzowie.

Z Król. Huty

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 10 stycznia 32 r. odbędzie się nabożeństwo dla głuchoniemych w kapliczce św. Wincentego w Król. Hucie, ul. Gimnazjalna nr. 41 o godz. 10 przed połudn.

Gwiazdka w towarzystwie śpiewu im. „Moniuszki".

Król. Huta. W święto Trzech Króli odbyła się doroczna uroczystość gwiazdkowa towarzystwa śpiewu im. Moniuszki. Jak zawsze, tak i w tym roku salka była przepełniona; szczególnie licznie zebrali się rodzice członków. Po odśpiewaniu wspólnej kolendy, wygłosiła jedna z druhen deklamację powitalną z równoczesnem złożeniem obecnym życzeń noworocznych. Towarzystwo dwukrotnie odśpiewało kilka pięknych kolend. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Fuhl, łamiąc się z zebranymi tradycyjnym opłatkiem. Następnie deklamowała jeszcze p. Szałkowska, członkini towarzystwa. Podczas przerw przygrywała orkiestra pod kierownictwem p. Janego, dyrygenta towarzystwa, która się popisała bardzo dobrze. W końcu odbyło się losowanie choinki i podarków. Wszyscy obecni na gwiazdce odnieśli z niej jak najlepsze wrażenie. Serdeczne podziękowanie należy się w pierwszym rzędzie zarządowi towarzystwa oraz specjalnemu komitetowi, który dużo sił i czasu poświęcili, aby uroczystość wypadła zadowalająco. Również i członkowie zasługują na podziękę za pilne uczęszczan. na lekcje śpiewu czem przyczynili się do dobrego wykonania naszych pięknych kolend.

Uczestnik.

Włamanie do magazynu.

Król. Huta. W nocy na 5 bm. po przepiłowaniu krat żelaznych w oknie, weszli nieznani sprawcy do składu spożywczego kupca Roberta Ogorzała przy ul. Krzywej 7 i skradli większą ilość różnego rodzaju towarów kolonjalnych, łącznej wartości około 4000 zł.

Odpowiadał za przejechanie 70-letniego starca.

Król. Huta. W ub. czwartek odpowiadał przed wydziałem sądu okręgowego czeladnik piekarski Danisz za spowodowanie śmierci z niedbalstwa. Dnia 26 października 1932 r. przejechał on bowiem 70-letniego Adolfa Brandzika, prowadzącego wózek ręczny na ul. Katowickiej. W szybkiem tempie najechał na niego wóz kierowany przez Danisza. Starzec odniósł tak ciężkie okaleczenie, że w kilka godzin po wypadku zmarł. Sąd skazał Danisza na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

Usiłowane samobójstwo.

Król. Huta. Adolf Kulin z ul. Bytomskiej wypił dnia 6 bm. większą ilość lizolu, chcąc w ten sposób pozbawić się życia. Odstawiono go w ciężkim stanie do lecznicy. Powodem tego czynu miały być niesnaski rodzinne.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Na torze kolejowym **Łabędy—Pyskowice** znaleziono zwłoki kupca Zoellnera z Łabęd. Wymieniony urzędził sobie przechadzkę wzdłuż linji kolejowej. W pewnej chwili przekroczył on tor kolejowy, aby szukać swego psa i został przejechany przez parowóz. Koła parowozu odcięły mu głowę i jedno ramię. Zoellner liczył 58 lat i był żonaty.

*

Tak **w Gliwicach, jak i w Bytomiu** próbowali miejscowi komuniści w noc sylwestrową przeprowadzić demonstrację na rynku, a gdy uczestników jej policja przepędziła pałkami gumowemi, ponowiono próby i w innych punktach miasta. Taka sama próba demonstracji w Bytomiu również unicestwiona została przez oddziały policyjne, przyczem wielu demonstrantów aresztowano.

Z Raciborskiego.

Przed kilku dniami zmarł na **Ostrogu pod Raciborzem** miejscowy proboszcz, arcybiskupi komisarz i dziekan ks. Wilhelm Pfleger. Nieboszczyk otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1889, poczem był kapelanem w Oleśnie i w Gliwicach. W roku 1895, pod koniec sierpnia, objął probostwo na Ostrogu w r. 1906 mianowała go władza duchowna dziekanem dekanatu raciborskiego. Urząd ten sprawował do września b. r. Parafja zawdzięcza Nieboszczykowi powstanie na **Płoni** kościoła Bożego Ciała, przy którym pracują z wielkiem powodzeniem oo. franciszkanie.

*

Rowerzysta Machnik z Brzeźnicy, zdążający szosą **z Piły do Nędzy,** mijał stojący na szosie samochód. Jeden z siedzących w samochodzie zatrzymał go i poprosił o ogień. Podczas gdy Machnik sięgnął do kieszeni po zapałki, rzucili się na niego dwaj inni mężczyźni siedzący w samochodzie i pod groźbą zastrzelenia odebrali mu 250 marek. Następnie bandyci odjechali.

Z Opolskiego.

Urzędnik kolejowy Franciszek Woźniczka **z Groszowic** został w październiku ub. r. na dworcu kolejowym w Opolu przejechany przez pociąg. Od tego czasu leżał chory w szpitalu św. Wojciecha w Opolu. W tych dniach mimo czterokrotnych operacyj uległ swym ciężkim obrażeniom. Zmarły pozostawił żonę i 8 niezaopatrzonych dzieci.

*

Uczennica szkolna, córka kupca P. **w Kępie,** połknęła przy zabawie pióro do pisania. Wkrótce objawiły się u dziecka gwałtowne bóle w żołądku tak, że trzeba było sprowadzić lekarza. Stalówki do tego czasu nie usunięto.

*

Kupiec Wincenty Cyris **z Grabczoka** przechodząc przez las w Czarnowąsach, napadnięty został przez dwóch zamaskowanych bandytów. Cyris ,który jechał na rowerze, na wezwanie przystanął, następnie jednak wyrwał jednemu z bandytów broń z ręki, co widząc bandyci, zbiegli.

Z Strzeleckiego.

O nowym napadzie rabunkowym donoszą z powiatu strzeleckiego i to pod **Zawadzkami.** W tych dniach dozorca Gasch z Marzatki jechał na motocyklu do Wosowskiej z pieniądzmi odebranemi z głównego urzędu leśnego a przeznaczonemi na wypłatę robotników. Gdy w pełnym biegu znajdował się na szosie, trzech zamaskowanych chustkami mężczyzn usiłowało go zatrzymać. Gdy mimo skierowanych do niego rewolwerów zamierzał jechać dalej, bandyci przestrzelili mu oponę motocykla, zmuszając go do zatrzymania się. Następnie zrabowali mu 807 marek przeznaczonych na wypłatę zarobków robotnikom oraz 250 marek własnych. Po dokonaniu rabunku zbiegli do lasu.

*

Ośmiomiesięczne dziecko bezrobotnego Piotra Orlika **w Strzelcach,** bawiące się na podłodze przy stole, ściągnęło obrus i dzbanek z gorącą kawą. Zawartość dzbanka oblała dziecko i poparzyła go ciężko. Otóż nowy dowód niedbalstwa rodziców, którzy nie pilnują swych dzieci.

Z Głubczyckiego.

Na torze kolejowym między Karniowcem a Opawą znaleziono 24-letniego kowala Maksa Riedla **z Głubczyc,** który był przytomny i na pół zmarznięty. Prawe ramię było zmiażdżone. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Nie wiadomo. czy zachodzi tu wypadek usiłowanego samobójstwa, czy też wypadek nieszczęśliwy.

Z Świętochłowickiego

Z ostatniego posiedzenia sejmiku powiatowego.

Świętochłowice. Na ostatniem posiedzeniu komisarycznego wydziału i sejmiku powiatowego zatwierdzono dodatek do statutu w sprawie podatku od zabaw i widowisk gminy Chropaczów, dodatek do statutu w sprawie opłat za wodę z wodociągu gminy Lipiny, dodatek do statutu dotyczący poboru podatku od psów w Lipinach, oraz podatek od zabaw w gminie Świętochłowice, podatek budynkowy w Goduli i uchwałę rad gminnych W. Piekar, Szarleja, Łagiewnik, Rudy, W. Hajduk i Chropaczowa w sprawie dodatku komunalnego od patentów na sprzedaż trunków. Następnie uchwalono pobierać w r. 1932 następującą stawkę podatkową od patentów na wyrób i sprzedaż trunków alkoholowych; 10 proc. do opłat państw. na wyrób a 100 proc. na sprzedaż trunków. Właścicielom licencjonowanych buhajów i kozłów przyznano nagrody w wysokości 10—50 zł. Dla nowej parafji świętochłowickiej (Zgoda) uchwalono zakupić 22.400 sztuk kostki szlakowej za cenę 5.374 zł, celem wybrukowania placu kościelnego, który dotychczas znajduje się w stanie surowym.

Sprzedaż używanych ciężarków.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach są do nabycia używane ciężarki za uiszczeniem kosztów legalizacji. Interesenci mogą się zgłosić w powyżej wymienionym urzędzie, pokój nr. 5 w godzinach urzędowych od 8—13.

Skradli mu futro.

Szarlej w Świętochłowickiem. W nocy na 5 bm. skradziono z restauracji Alojzego Rotera futro męskie, wartości około 800 zł. oraz iklka butelek wódki, kilka tabliczek czekolady i większą ilość wyrobów tytoniowych.

Sprzeniewierzenie.

Szarlej w Świętochołwickiem. Kurt Homer z Król. Huty doniósł, że zatrudniony u niego w charakterze podróżującego Stanisław Żurawski z Szarleja w ostatnim czasie sprzeniewierzył na jego szkodę kwotę 9000 zł., zainkasowaną u kupców za pobrany towar i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Rybnickiego

Statystyka parafjalna.

Knurów w Rybnickiem. Parafja liczy według ostatnich spisów 9.600 katolików, z tego Krywałd 1000. Chrztów było w 1931 roku 237, chłopców 116, dziewcząt 121, nieślubnych 13. Pogrzebów było 100, 55 mężczyzn, 45 kobiet. Ślubów zawarto 82. Komunji św. rozdzielono 45.400, dzieci do I. Komunji św. przystąpiło 260. Chorych zaopatrzono 201 razy.

Zuchwały napad bandycki.

Książenice w Rybnickiem. Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano nocy ubiegłej na Karola Michalskiego mieszkańca Książenic, pow. rybnickiego.

Michalski wracał około godziny 2-ej w nocy z zabawy w restauracji Marji Płaszczykówny z Ornontowic.

W pewnej chwili zagrodziło mu drogę trzech bandytów, którzy przystawili lufy rewolwerów do piersi Michalskiego i zażądali od niego wydania pieniędzy.

Dwuch bandytów przeszukało Michalskiego, zabrało mu z kieszeni 23 zł a następnie pobili go do krwi.

W napastnikach Michalski rozpoznał znanych awanturników Marcelego Szpitalnego, Huberta Hajdę obywatela niemieckiego i Emila Kaisera.

Ustalenie zwłok wisielca.

Szczygłowice w Rybnickiem. W związku ze znalezieniem zwłok wisielca w dniu 3 bm. w lesie szczygłowickim ustalono, iż denatem jest krawiec Wilhelm Rotkegel lat 33 liczący, pochodzący z Gierałtowic. Denat od dłuższego czasu poszukiwany był przez miejscowy posterunek policji za różne oszustwa i sprzeniewierzenia i prawdopodobnie z obawy przed aresztowaniem go a ponadto z braku mieszkania i środków do życia, targnął się na życie.

Katolikowi nie wolno bronić swych praw?

Tygodnik diecezji częstochowskiej „Niedziela“ w Nr. 2 z roku bież. podaje opis zajścia, jakie miało miejsce w Częstochowie, charakterystyczny dla naszych stosunków:

„We wtorek, d. 29 grudnia, odbył się w Częstochowie w sali rady miejskiej wieczór odczytowy Federacji P. Z. O. O. (P. O. W.). Sala była przepełniona, ponieważ drugi odczyt miał za temat projekt nowej ustawy małżeńskiej i prawa karnego, opracowane przez komisję kodyfikacyjną. Referat o tej ważnej sprawie powierzono znanemu ze swych niekatolickich zapatrywań nauczycielowi z Gnaszyna p. Jędrusikowi. Referent, jak było do przewidzenia, wychwalał „cudowny“ antykatolicki projekt prawa karnego, dozwalający na spędzanie płodu, uśmiercanie jego w łonie matki i t. d. Ponieważ między zebranymi byli także liczni katolicy, odzywały się na sali głosy protestu przeciwko tendencyjnym wywodom referenta, zwłaszcza gdy referent zaznaczył, że nie będzie żadnej dyskusji na temat jego referatu. Gdy następnie referent omawiał niemniej „cudowny“ projekt prawa małżeńskiego w tej samej tendencyjnej formie, powstał na sali z powodu protestu katolików a krewkości zwolenników rozwodowych zamęt. Wtenczas wystąpił p. major Jarząbkiewicz, prosząc zebranych, aby się uspokoili i nie robili zamętu. Po uspokojeniu się zebranych oświadczył: „Nie przemawiam tu jako wojskowy, lecz jako katolik. Projekt komisji kodyfikacyjnej Kościół potępia i jako katolik ja także potępiam i wzywam wszystkich prawowitych katolików do opuszczenia sali“. Wtedy wielu, nie czekając już na dalsze “światłe“ wyjaśnienia referenta, salę opuściło. Musimy wyrazić żal, że tak poważna organizacja jak Federacja P. Z. O. O. dała się nadużywać do próby propagandowej bezbożnego projektu ustawy małżeńskiej. Przypuszczamy, że zarząd Federacji P. Z. O. O. nie wiedział, jakiego ducha jest niefortunny prelegent. W każdym razie katolickie społeczeństwo częstochowskie musi się domagać, aby tak poważna organizacja jak P. Z. O. O. na imprezach oświatowo-kulturalnych nie dała się wziąć na lep żywiołów antykatolickich i nie pozwalała na wygłaszanie tendencyjnych odczytów, obrażających uczucia społeczeństwa katolickiego. Wyzyskanie imprezy powyżej opisanej dzięki spokojnemu a jednak stanowczemu wystąpieniu p. majora Jarząbkiewicza nie udała się zwolennikom rozwodów. Jaka była ich złość, tego dowodem fakt, że na ulicy przystąpił do p. majora Jarząbkiewicza żandarm ze zleceniem, aby się natychmiast zgłosił w komendzie garnizonu u oficera inspekcyjnego. P. major J. dał mu odpowiedź, jaka odpowiada jego godności oficerskiej. Lecz mimowoli każdemu katolikowi nasuwa się pytanie, czy ten żandarm na własną rękę pozwolił sobie na taki dowcip, albo czy rzeczywiście w Polsce doszliśmy do tego, że za publiczne wyrażanie swych katolickich przekonań można być aresztowanym.“

Co znaczą wobec tego zapewnienia agencyj rządowych, że rząd nie oświadcza się za antykatolickimi projektami komisji kodyfikacyjnej, kiedy organa podwładne rządowi uprawiają za nimi agitację?

Chińska sprawiedliwość.



Krótko i bez ogródek karze się w Chinach kobiety, którym się udowodni współudział w bandach rabusiów.

Warunki uzyskania obywatelstwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, celem otrzymania polskiego obywatelstwa, potrzebne są następujące warunki, od których zależne jest nadanie obywatelstwa:

1) nieposzlakowany tryb życia;

2) przynajmniej 10-letni pobyt w granicach państwa polskiego;

3) posiadanie środków utrzymania lub zarobkowania dla siebie i rodziny;

4) znajomość języka polskiego przynajmniej w słowie;

5) zaświadczenie władz państwowych, których dana osoba jest dotychczas obywatelem, że z chwilą uzyskania obywatelstwa polskiego, państwo to przestanie ją uważać za swego obywatela;

6) wniesienie podania do właściwego starostwa o nadanie obywatelstwa polskiego, stosownie do miejsca zamieszkania — względnie o ile proszący nie ma w kraju zamieszkania, — stosownie do miejsca osiedlenia, a gdyby się ono nie dało określić — miejsca urodzenia, pobytu lub miejsca, w którem ostatni raz przebywał sam lub jego wstępni, i dołączenie do podania następujących dokumentów: a) metryki urodzenia, swego oraz członków rodziny, którzy mają uzyskać obywatelstwo, b) o ile proszący jest żonaty — metrykę ślubu, c) wykazania, że proszący posiada wymogi nadania obywatelstwa wymienione w punktach 1—5 włącznie.

Dla nadania obywatelstwa właściwy jest urząd wojewódzki.

Kalendarz wyborów.

Rok rocznie zmieniają się w państwach rządy. Rok 1932 będzie „pływał“ w kartkach wyborczych, będzie się „topił“ w broszurach agitacyjnych.

13 marca odbędą się w Weimarze wybory na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Przyszły prezydent będzie trzecim z kolei prezydentem Niemiec.

W maju wśród nieustannych bójek (to jest pewne) między hitlerowcami a komunistami odbędą się wybory do Landtagu pruskiego.

W Grecji odbędą się wybory dopełniające do sejmu i senatu.

W czerwcu odbędą się ogólne wybory do Izby poselskiej w Szwecji.

W tym samym czasie Duńczycy będą głosowali na nowych posłów i senatorów.

Przypuszczalnie na wiosnę odbędą się wybory uzupełniające do Kortezów młodej republiki hiszpańskiej.

Między 10 a 15 listopada odbędzie się wybór kandydatów na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Północnej.

5 marca 1933 r. Stany Zjednoczone wybiorą następcę Hoovera.

To są ustalone już w kalendarzach politycznych wybory, lecz mogą się do nich „dołączyć“ jakieś nieoczekiwane „wypadki“, jak rozwiązanie parlamentów i t. d.

Berliński „Sylwester w cyfrach.

Wprawdzie dzienniki niemieckie zgodnie opłakują nędzę i ubóstwo ostatniego wieczoru sylwestrowego w Berlinie, ale podane obecnie cyfry statystyczne przeczą nieco tym biadaniom. A oto niektóre z nich:

50 razy była wzywana straż ogniowa przez tę jedną noc do różnych drobnych pożarów, wynikłych w prywatnych mieszkaniach. 100 razy spieszyły pogotowia ratunkowe z powodu „zawianych“ wypadków i takichże bójek. Policja aresztowała za różne nocne wybryki czenia 429 mężczyzn i 22 kobiety. 133 osób brało udział w bójkach, 30 obraziło moralność publiczną, 25 zamknięto za pijaństwo, 20 za polityczne wybryki, 28 za zadanie obraz cielesnych, 46 za uszkodzenie różnych objektów. Poza tem przychwycono 25 operujących złodziejów kieszonkowych i zatrzymano 16 osób, nie chcących zapłacić za jedzenie i picie w lokalach.

W jednym tylko z większych lokali w centrum miasta wypito... 7000 butelek wina!... Jak na „wielką nędzę“ narodu niemieckiego, to chyba nieźle!...

Pomnik artystki cyrkowej.



Cieszącej się wielką sławą artystce cyrkowej Liljanie Leitzel, która w ub. roku zginęła tragiczną śmiercią podczas swych występów w Kopenhadze — postawiono w Sony Beach (Kalifornja) wspaniały pomnik z białego włoskiego marmuru.

Przegląd religijny.

Nowy biskup polski w Stanach Zjednoczonych.

Ojciec Św. mianował ks. prałata Stanislawa Bonę, proboszcza parafji polskiej w Chicago p. w. św. Kazimierza biskupem diecezji Grand Island w stanie Nebraska Ameryki Północnej.

Agitacja komunistyczna w szkołach niemieckich.

Arcybiskupi i biskupi Prus wystąpili ze pośrednictwem przewodniczącego konferencji biskupów, kardynała Bertrama, z wnioskiem do pruskiego ministerstwa oświaty o przeciwdziałanie ze strony władz państwowych komunistycznej agitacji wśród młodzieży w niższych szkołach wyznaniowych, gdzie tworzone są „jaczejki“ komunistyczne. W piśmie swem wskazują biskupi zwłaszcza na agitację komunistyczną we Wrocławiu i innych większych miastach i ośrodkach przemysłowych, gdzie prowodzona jest systematyczna propaganda komunistyczna, zmierzająca do wprowadzana jest systematyczna propagan-zaniowych, oraz do zaprawiania dzieci do walki klas pod hasłami bolszewickiemi.

Międzynarodowe Biuro Pracy a organizacje katolickie.

Międzynarodowe Biuro Pracy poświęca w ostatnich latach wiele uwagi katolickim organizacjom. W opublikowanem niedawno wydawnictwie, uwzględniającem ostatnie dziesięciolecie działalności Biura, zamieszczone są również obszerne dane, dotyczące katolickich organizacyj.

Publikacja powyższa, nawiązując do encykliki „Rerum Novarum“, która zawiera wytyczne dla katolickiej polityki socjalnej, wykazuje, jak Międzynarodowe Biuro Pracy wchodziło bezpośrednio po swojem powstaniu w kontakt z poszczególnemi kierunkami myśli katolickiej, powstałemi na zasadzie tej encykliki. Stale bierze udział w zjazdach chrześcijańskich związków robotniczych. I tak np. wzięły Międzynar. Biuro Pracy udział w 1922 r. w tygodniu społecznym we Francji. Począwszy od roku 1928 zostaje ono stale zapraszane na międzynarodowe zjazdy w sprawie Akcji katolickiej. Również istnieją jak najlepsze stosunki pomiędzy Międz. Biurem Pracy i z międzynar. organizacją katolicką studentów "Pax Romana" i Międzynar. biurem dziennikarzy katolickich.

Sam fakt, tak żywego zainteresowania się katolickiemi organizacjami tej instytucji, która bynajmniej nie odznacza się nastawieniem katolickiem, dowodzi doceniania przez nia organizacyj katolickich.

Paryskie więzienie kobiece będzie zburzone.



Słynne paryskie więzienie kobiece św. Łazarza, wybudowane w 1648 r. zostanie zburzone. Więzienie to dostarczyło tematu licznym powieściopisarzom francuskim, jak Wiktor Hugo, Maupassant, Zola do ich powieści. Obrazek nasz przedstawia część podwórza tego więzienia.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Popularne przedstawienia.

Pragnąc umożliwić uczestniczenie na przedstawienia Teatru Polskiego wszystkim tym sferom publiczności, które najbardziej zostały dotknięte kryzysem gospodarczym i redukcjami poborów, postanowiła urządzać Dyrekcja Teatru we wszystkie wtorki każdego tygodnia przedstawienia działu muzycznego i komedjowo-dramatycznego o charakterze popularnym, po cenach zupełnie zniżonych, analogicznie jak urządza przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Dyrekcja Teatru zaznacza, że te przedstawienia popularne będą bezwzględnie utrzymane na tym samym poziomie artystycznym, jakie mają przedstawienia normalne, a ceny miejsc będą przedstawiały się następująco: na przedstawienia popularne muzyczne najdroższe miejsce tj. fotele względnie loża zł 3 — najtańsze 50 gr na przedstawienia komedjowo - dramatyczne fotel względnie loża zł 2, zaś najtańsze 50 gr. W ten sposób ceny miejsc na przedstawienia Teatru Polskiego będą znacznie niższe od cen stosowanych przez miejscowe kinematografy. Dyr. Teatru spodziewa się, że przedstawienia popularne będą cieszyły się zasłużoną frekwencją ze strony tej publiczności, która w ubiegłych sezonach uczęszczała do Teatru, a która obecnie nie mogła pozwolić sobie na zakupywanie biletów na zasadzie ulg stosowanych dla członków T. P. T. P. — Pierwsze przedstawienie o charakterze popularnym odbędzie się we wtorek, dnia 12 stycznia o godz. 19,30 na które wyznaczyła Dyr. Teatru wodewil-operetkę „Pod Gwiaździstą Banderą".

REPERTUAR:

Sobota „Hiszpańska Mucha" 19.30.
Sobota „Rewja Sylwestrowa" 22.00

Niedziela, dnia 10 bm. Odczyt Magdaleny Samozwaniec o godz. 12 w poł.

Niedziela, dnia 10 bm. „Hr. Luksemburg" o godz. 15.30.

Niedziela, 10 bm. „Pod Gwiaździstą Banderą" o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 12 bm. „Pod Gwiaździstą Banderą" 19,30 popularne.

Środa, dnia 13 bm. „Hiszpańska mucha" o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 8 stycznia „Księżniczka Ollala" Tarn. Góry o godz. 19.30.

Poniedziałek „Księżniczka Ollala" Rybnik — 19,30.

Środa, dnia 13 bm. „Księżniczka Ollala" — Król. Huta o godz. 19,30.

Drobiazgi.

+ **Żaby zmieniają dowolnie swe ubarwienie,** przystosowując się do koloru tła, z zielonych stają się żółte albo czarne, t. j. podlegają prawu t. zw. mimikry.

+ **Największy drapacz chmur.** Architekt Chain w Nowym Jorku opracował plan budowy wielkiego drapacza chmur. Dom ten miałby 650 metrów wysokości. Byłby to największy drapacz chmur, przewyższający dwukrotnie wieżę Eiffla.

Sprawy towarzystw.

Nowy Bytom. Miejscowe koło ZOKZ. urządza w niedzielę, dnia 10 stycznia br. o godz. 14 na sali p. Holszauer przy ul. Niedurnego 59 walne zebranie, na które zaprasza się członków i sympatyków.

Lipiny. Tow. śpiewu „Polonia" w Lipinach urządza dnia 10 stycznia br. Gwiazdkę w schronisku młodzieży w gmachu gminnym o godz. 18 wieczorem. Wszystkich członków oraz sympatyków zaprasza się na powyższą uroczystość.

Zarząd Tow. śpiewu „Polonia".

Król. Huta. SMP. „Promień" w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę, dnia 10 stycznia 1932 roku o godz. 19 w Ognisku uroczyste zebranie, połączone z gwiazdką, na które wszystkich członków, jak i sympatyków serdecznie zaprasza

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Zw. Poszkodowanych Uchodźców Śl.

Czerwionka. Zebranie filji Czerwionka i Stare Dębieńsko o godz. 14 u p. Budnego. Referent zarządu głównego przybędzie.

Ruda. Zebranie o godz. 14 w Domu Narodowym ul. Janasa. Referent zarządu głównego przybędzie.

Kalendarzyk zebrań Federacji Górniczej Z. Z. Z.

Niedziela, 10 stycznia 1932 r.

Nowy Bytom. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Grychtoła.

Wielkie Hajduki. Walne zebranie o godz. 15 w sali p. Brzeziny.

Załęska Hałda. Zebranie mies. o godz. 10 w lokalu p. Mroncza.

Panewnik. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Stojera.

Król. Huta. Zebranie mies. o godz. 16 w lokalu p. Pasterniaka.

Piotrowice. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Rygla.

Dębieńsko Wielkie. Walne zebranie o godz. 11 w lokalu p Szymury.

Dębieńsko Stare. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Klety.

Czerwionka. Walne zebranie o godz. 17 w lokalu p. Budnego.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 10 stycznia 1932 r. odbywać się będą **walne zebrania Związku górników Z. Z. P.** z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie:

Bujaków o godz. 14 w lokalu zwykłym.
Ornontowice o godz. 16 w lokalu zwykłym.
Mikołów o godz. 11 w lokalu zwykłym.
Łaziska Dolne o godz. 16 w lokalu zwykłym.
Tychy o godz. 12 w lokalu zwykłym.
Czułów o godz. 16 w lokalu zwykłym.
Świętochłowice o godz. 16 w lokalu p. Fromera.
Lipiny o godz. 14 w lokalu p. Machonia.
Ruda, filja maszyn. o godz. 16 w lokalu p. Lepiarczyka.
Klimzowiec o godz. 16 w lokalu p. Przewłóki.
Król. Huta, filja masz. o godz. 14 w sali Zw. Metalowców.
Michałkowice o godz. (?) w lokalu p. Tomanka.
Załęże o godz. 14 w lokalu Domu Młodzieży.
Marklowice po nabożeństwie w lokalu zwykłym.
Radlin o godz. 15 w lokalu zwykłym.
Rogowy po nabożeństwie w lokalu zwykłym.
Olza o godz. 14 w lokalu zwykłym.
Gorzyce po nabożeństwie w lokalu zwykłym.
Łaziska o godz. 15 w lokalu zwykłym.
Orzupowice o godz. 15 w lokalu zwykłym.

Kalendarzyk zebrań Og. Związku Podoficerów Rez.

Sobota 9 stycznia 1932 r.

Strzybnica. Walne zebranie Koła Ogólnego Związku Podof. Rezerwy o godz. 18 w lokalu p. Jagoty w Rybnej.

Niedziela 10 stycznia 1932 r.

Katowice-Centrum. Walne zebranie Koła OZPR. Katowice-Centrum o godz. 10 w lokalu „Strzechy Górniczej" przy ul. Andrzeja 8.

Katowice III. Walne zebranie OZPR. Koła Katowice III o godz. 14 w lokalu p. Spyry. Po zebraniu gwiazdka i zabawa taneczna.

Bielsko. Zjazd delegatów Kół OZPR. pow. Bielsko w Dziedzicach w sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich o godz. 10 przed południem. Sprawy ważne.

Cieszyn. Zjazd delegatów Kół OZPR. pow. cieszyńskiego w hotelu pod „Wołem" (Śląski Dom) o godz. 10 przed południem.

Z Wydawnictw.

Janusz Milski: **Na Odcinku — trzyaktowa opowieść dramatyczna z 1920 r.** Stron 158. Cena zł. 5. Nakł. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Dramat o niepoślednich walorach artystycznych, będący ilustracją przeżyć żołnierza polskiego na froncie polsko-rosyjskim w 1920 r. W szeregu scen pełnych wyrazu, ożywia autor tak niedawną jeszcze przeszłość i skupiając uwagę widza na głównej postaci obrazuje bohaterstwo i ciężkie niejednokrotnie próby moralne, z których żołnierz nasz zawsze umiał wyjść zwycięsko. Dzięki żywej, w żołnierskiem tempie utrzymanej akcji, nadto wysokiemu poziomowi moralnemu i wartościom wychowawczym posiada sztuka wiele danych, by wejść na stałe do repertuaru teatrów naszych, a także scen amatorskich, szczególnie żołnierskich.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 8 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8.90[1]/10 zł. Funt szterlingów angielskich 29.90 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 173.87 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 7 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27 25. Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg 20.50—21 50, 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 25.50—27 00. Owies 22.50—23.00. Mąka żytnia 65 proc. 37.50 do 38.50, pszenna 65 proc. 36.25—38.25. Otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00, Groch Wiktorja 24.00—28.00, Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 7 stycznia 1932 r.

Masło wiejskie za jeden funt 1.80—2.00, masło mleczarniane za funt 2.20—2.25, jaja 6—10 sztuk 1.00 zł., twaróg funt 0.60—0.70, mleko litr 0.38—0.40.

Mięso wieprzowe funt 0.60—0.90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) funt 0.90—1,00, wołowina 0.60—0.90, cielęcina 0.70—1.00, osierdzie itp. 0.40—0.60, skopowina 1.00—1,20, okrasa świeża 0.90—1,00, smalec 1,20—1,50,

Jarzyny: kapusta (główka) 0.20—0.40, kapusta modra funt 0.20—0.30, marchew funt 0.10 do 0.20, cebula funt 0.20—0.25, selery funt 0.40—0 50 brukiew funt 0.15—0,25, kapusta brukselska funt 0.40—0.60, kartofle centnar 50 kg białe 5.00, żółte 4.75, kartofle 20 funtów za 1 zł.

Drób: gołębie zł. 0.70—1,00, gołębięta 0.90 do 1,20, kury 3.00—4.50, kurczęta 2.50—3,00, kaczki 3.00—5.00, gęsi 5.00—9,00, gęsi tuczone funt 2,00—2,50, indyczki i indyki 8,00—15.00, gęsi smalec funt 1,80—2,20.

Ceny za produkty rolne

z dnia 7 stycznia 1932 r., podane przez „Reiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ulica Gliwicka nr. 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł 29.00—29.50, żyto na wywóz zł 36.00—37.00, pszenica krajowa zł 28.50—29.00, pszenica na wywóz zł 37.00—38.00, owies krajowy pastewny zł 26.00—27.00, owies na wywóz 30.00—31.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): Makuch słonecznikowy 48% zł 23.00—24.00, makuch słonecz nikowy 46% zł 22.50—23.50, makuch rzepakowy zł 22.00—23.00, makuch lniany zł 28.00—29.00, otręby żytnie zł 16.50—17.25, otręby pszenne zł 15.00—15.50, słoma prasowana żytnia zł 9.30, słoma prasowana pszenna zł 9.30, słoma prasowana owsiana zł 9.30, siano łąkowe prasowane zł 14.50—15.50. Usposobienie spokojne.

Zamknięcie hut.

Towarzystwo Zakładów Modrzejowskich zwolniło wszystkich robotników huty „Blachownia". Hutę zamknięto na czas nieograniczony. Powodem zamknięcia jest brak zamówień. Pracę straciło 280 robotników.